

4 kwietnia br. Rada Ministrów przyjęła dokument „Przegląd systemów wsparcia rodzin”, przedłożony przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Zawiera on ocenę i propozycje zmian w polityce wsparcia rodziny. Jednym z jego najważniejszych elementów jest informacja o świadczeniu wychowawczym będącym realizacją programu „Rodzina 500 plus”.

Konieczność podsumowania programu „**Rodzina 500 plus**” wynika z ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, która zobowiązuje ministra rodziny, pracy i polityki społecznej do jego przedłożenia rządowi.

Jak podaje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w swoim komunikacie, *program zrywa z przekonaniem, że polityka realizowana w jego ramach jest równoznaczna z polityką socjalną, a pieniądze wydawane na nią są kosztem. Program „Rodzina 500 plus” jest pierwszym i podstawowym elementem tworzonej przez rząd kompleksowej polityki rodzinnej. Powszechne, finansowe wsparcie rodzin oferuje swoim obywatelom aż 22 z 32 krajów Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Szwajcarii.*

W 2016 r. (od kwietnia do końca roku) na realizację programu wydano ponad 17 mld zł, w 2017 r. będzie to 23,1 mld zł. Programem objętych jest ponad 3,8 mln dzieci.

Program realizuje trzy podstawowe cele: pronatalistyczny (zwiększenie liczby urodzeń, czyli poprawę sytuacji demograficznej w Polsce), redukcji ubóstwa wśród polskich dzieci oraz inwestycji w rodziny.

Z aktualnie dostępnych danych dotyczących urodzeń wynika, że w 2016 r. na świat przyszło 382,5 tys. dzieci. Było to o ok. 13 tys. dzieci więcej niż w 2015 r. Ubiegłoroczny wzrost dotyczy głównie danych za listopad i grudzień 2016 r., czyli już 9 miesięcy po uchwaleniu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Wzrost liczby urodzeń w tych miesiącach wynosił po ok. 4 tys. W ocenie rządu, zjawisko to może być symptomem mocniejszego trendu wzrostu urodzeń i wskazuje, że Program „Rodzina 500+” wpływa na odwrócenie negatywnego trendu demograficznego.

Z raportu „Przewidywane skutki społeczne 500+: ubóstwo i rynek pracy”, polskiego oddziału Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu, wynika, że przed wprowadzeniem programu „Rodzina 500+” aż 11,9 proc. polskich dzieci znajdowało się w sytuacji skrajnego ubóstwa. Po wprowadzeniu programu w tej grupie pozostanie jedynie 0,7 proc. polskich dzieci, co oznacza spadek o 11,2 pkt. proc. i zmniejszenie grupy dzieci żyjących w skrajnym ubóstwie aż o 94 proc.

Od wprowadzenia programu zauważalny jest wzrost konsumpcji, wynikający z lepszej sytuacji finansowej rodzin. Potwierdzają to wyniki badania przeprowadzonego przez CBOS w 2016 r. – 31 proc. rodzin wydało środki z programu na odzież, 29 proc. kupiło obuwie, 22 proc. wyjechało na wakacje, a kolejne 22 proc. kupiło książki i pomoce naukowe, a 20 proc. przeznaczyło je na zajęcia dodatkowe dla dzieci.

Z monitoringu przeprowadzonego przez resort wynika, że od uruchomienia programu prowadzonych było jedynie ok. 1 tysiąca spraw dotyczących zmiany formy wpłaty świadczenia z pieniężnej na rzeczową. Zaledwie ok. 600 świadczeń miesięcznie wypłacanych jest w formie rzeczowej lub opłacania usług, co oznacza, że znikomy procent rodzin wydawał pieniądze z programu w sposób niezgodny z przeznaczeniem.

Z międzynarodowego badania Finansowy Barometr ING 2017 r. wynika, że 21 proc. osób otrzymujących środki z programu 500+ zaczęło po raz pierwszy oszczędzać, a kolejne 36 proc. odkłada teraz więcej pieniędzy niż wcześniej. Tylko 32 proc. beneficjentów programu przyznaje, że wydaje wszystkie środki z 500+ na bieżąco.

Jeśli chodzi o wpływ programu na rynek pracy, a zwłaszcza na dezaktywizację zawodową kobiet pobierających świadczenie, to zdaniem rządu nie jest on widoczny.

Z przeprowadzonego podsumowania wynika, że można m.in. rozważyć zmianę przepisów dotyczących przyznawania świadczenia 500 plus osobom samotnie wychowującym dzieci oraz doprecyzować przepisy, które obecnie pozwalają na dopasowywanie wysokości wynagrodzenia do kryterium dochodowego, co umożliwi uzyskanie prawa do świadczenia już na pierwsze dziecko. Zaproponowano także kontynuację prac nad dalszą cyfryzacją procesu ubiegania się o świadczenie wychowawcze mającego na celu stałe zwiększanie liczby wniosków składanych przez Internet.

Świadczenia rodzinne

Znacznie wzrósł udział wydatków na świadczenia opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Jak natomiast dowiadujemy się z komunikatu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wprowadzony od 1 stycznia 2016 r., tzw. mechanizm „złotówka za złotówkę”, przewidujący stopniowe obniżanie wysokości zasiłków rodzinnych i dodatków o kwotę przekroczenia kryterium dochodowego, nie sprawdził się. Stosowanie tego mechanizmu w praktyce okazało się skomplikowane i kosztowne. Konieczna jest jego gruntowna analiza.

Świadczenie z funduszu alimentacyjnego

Rząd przypomina, że poważnym problem jest niepłacenie alimentów. Łączna kwota niewyegzekwowanych zobowiązań dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa, powstałych z tytułu wypłacania ze środków budżetu państwa świadczeń w zastępstwie niepłaconych alimentów, wynosi 10 mld zł i stale rośnie. Jest to nie tylko kosztowne dla budżetu, ale także bardzo trudne do zaakceptowania społecznie – dziecko jest oszukiwane przez własnego rodzica. Dlatego zaproponowano wprowadzenie tzw. pakietu alimentacyjnego, który ma poprawić ściągalność alimentów.

Karta Dużej Rodziny

W ocenie rządu należy rozważyć uatrakcyjnienie KDR. Chodzi o to, aby dostosować ją do postępu technologicznego, rozszerzyć wiedzę na temat zniżek ofertowych przez podmioty uczestniczące w programie KDR, zachęcić nowe firmy do prowadzenia polityki odpowiedzialnego biznesu przez włączanie się w działania na rzecz rodzin wielodzietnych. Zasadne wydaje się też rozważenie rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do posiadania KDR także o rodziców, którzy kiedykolwiek mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Obecna sytuacja jest dla nich krzywdząca, gdyż mimo tego, że wychowali na przykład pięcioro czy sześcioro dzieci, nie mogą otrzymać KDR, ponieważ ich dzieci nie są już w wieku uprawniającym rodziców do jej otrzymania.

Instytucje opieki nad dziećmi do 3 lat

Ministerstwo rozważa zwiększenie środków publicznych na dofinansowanie tworzenia i funkcjonowania

instytucji opieki nad dziećmi do lat 3. Wynika to z konieczności zapełnienia swoistej luki w systemie opieki nad dzieckiem między ukończonym przez nie 1. rokiem życia (zapewniona opieka rodzica ze względu na urlop rodzicielski) a 3. rokiem życia (od września 2017 r. zapewnione jest miejsce w publicznym przedszkolu także dla 3-latków).

Rozważane jest przekazanie dodatkowych środków z Funduszu Pracy na poprawę dostępności miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi oraz obniżenie kosztów opłat za miejsca w tych placówkach ponoszonych przez rodziców. Z sygnałów docierających do resortu wynika, że jedną z głównych barier związanych z trudnościami w łączeniu pracy zawodowej z obowiązkami rodzicielskimi jest brak dostępnej opieki dla najmłodszych dzieci.

Źródło: KPRM